

Maryja Współodkupicielką – kolejne petycje



Chociaż petycje dotyczące maryjnego tytułu Współodkupicielki nie spotkały się do tej pory z aprobatą papieża Franciszka, czołowi amerykańscy teologowie nie ustają w staraniach o zdobycie dla nich poparcie na Watykanie. Pomimo że w jednej z grudniowych homilii papież Franciszek najwyraźniej zlekceważył prośby Kościoła o oficjalne ogłoszenie nowych tytułów maryjnych, dwóch cenionych mariologów twierdzi, że nie zamyka to na stałe drzwi dla takich petycji.

Doktor Mark Miravalle, profesor teologii na Franciszkańskim Uniwersytecie w Steubenville oraz dr Robert Fastiggi, profesor w Seminarium Najświętszego Serca, opublikowali w środę, 8 stycznia br., na łamach *La Stampa* artykuł wyjaśniający, dlaczego wciąż będą prosić Kościół o przyznanie Maryi nie tylko tytułu Współodkupicielki, ale także Pośredniczki wszystkich łask i Orędowniczki.

„Chociaż Ojciec Święty zajmuje obecnie pewne stanowisko w sprawie nowych dogmatów maryjnych, nic nie stoi na przeszkodzie dalszemu rozwojowi jego postawy” – powiedzieli.

Miravalle jest prezesem *Vox Populi Mariae Mediatrici*, grupy, która odgrywa wiodącą rolę w tworzeniu i przesyłaniu do Watykanu petycji dotyczących tych konkretnych tytułów maryjnych. On i Fastiggi wierzą, że Franciszek otworzy się w przyszłości na ideę ich głoszenia, biorąc pod uwagę okazane w przeszłości dowody jego nabożeństwa do Matki Bożej.

„W homilii papieża Franciszka z 12 grudnia 2019 r. nie ma niczego, co wskazywałoby na jego odrzucenie współodkupicielstwa Maryi. Z jego wcześniejszych wypowiedzi wynika, że □□potwierdza tę doktrynę” – twierdzą uczeni.

Zauważają, że już w średniowieczu mówiono o Maryi w kontekście Jej roli w odkupieniu. Przedrostek „współ-” pojawił się około XIV wieku. Po łacinie brzmiał on *cum*, oznaczającym „z”. Miał on wyjaśnić, że rola Maryi w odkupieniu polegała na działaniu z Chrystusem Odkupicielem i w zależności od Niego” – wyjaśniają teologowie.

Przypominają jednak, że dopiero po roku 1700 Magisterium Katolickie zaczęło bardziej otwarcie mówić o roli Maryi w odkupieniu. Pokazują, że nawiązania te stają się jeszcze bardziej wyraźne w XX wieku: W 1908 r. Święta Kongregacja Obrzędów nazwała Maryję „miłosierną Współodkupicielką rodzaju ludzkiego”. W 1913 r. Święte Oficjum zatwierdziło modlitwę wzywającą Maryję jako „naszą Współodkupicielkę”. W 1914 r. to samo Święte Oficjum wyraziło zgodę na modlitwę wzywającą Maryję jako „Współodkupicielkę rodzaju ludzkiego”. Papież Pius XI publicznie nazwał Maryję Współodkupicielką trzy razy, a Jan Paweł II użył tego tytułu co najmniej sześć razy.

Dalej teologowie twierdzą, że papież Jan Paweł II na audiencji generalnej w 1980 r. zaprosił chorych, aby zamienili swój ból w „pełną miłości ofiarę polegającą na naśladowaniu Dziewicy Maryi, Współodkupicielki”.

Nic nie stoi na przeszkodzie dalszego rozwoju tego podejścia.

Jako, że Miravalle i Fastiggi wierzą, że pozostają na solidnym gruncie teologicznym i mają nadzieję, że papież nie sprzeciwi się petycjom w sprawie tych maryjnych tytułów, będą je nadal przesyłać.

„Właśnie dlatego grupy takie jak Vox Populi Mariae Mediatrici będą nadal modlić się i prosić o uroczystą definicję Duchowego Macierzyństwa Matki Bożej w ramach którego odnajdujemy Jej

trzy macierzyńskie funkcje jako Współodkupicielki, Pośredniczki wszystkich łask i Orędowniczki, ale zawsze w całkowitym posłuszeństwie, wierności i szacunku dla obecnego Biskupa Rzymu, który jest najwyższym Namiestnikiem Chrystusa na ziemi – podkreślają Miravalle i Fastiggi.

Źródło: www.churchmilitant.com

Ilustracja: Federico Barocci, *Madonna del Popolo* (Madonna ludu, fragment) 1579, Galeria Uffizi, CC0 Licence, https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Barocci_-_Madonna_del_Popolo.jpg